



Pan
Wiktor Szmulewicz
Prezes KRIR

Szanowny Panie Prezesie,

Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej w imieniu dolnośląskich rolników zwraca się z prośbą o przekazanie do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wniosku w sprawie udzielenia dodatkowych informacji w zakresie obowiązku wybudowania i posiadania przez właścicieli gospodarstw hodowlanych płyt obornikowych.

Po zapoznaniu się z pismem MRiRW z 16.09.2025 r. znak: DHR.n.8110.31.2025 będącym odpowiedzią na wystąpienie KRIR i PIR ws. zwolnienia rolników utrzymujących zwierzęta na głębokiej ściółce z obowiązku posiadania płyty obornikowej, dolnośląscy hodowcy uznają, iż powyższa korespondencja nie wyczerpuje tematu i nie wyjaśnia wątpliwości związanych z obowiązkiem wybudowania i posiadania przez właścicieli gospodarstw hodowlanych płyt obornikowych.

W pierwszej kolejności dolnośląscy hodowcy zadają pytanie z jakiego powodu powyższy obowiązek został wprowadzony w takim kształcie, skoro nie we wszystkich krajach UE owe wymagania obowiązują w takim zakresie jak w naszym kraju. Jednym z przykładów jest Francja gdzie rozwiązania prawne są w takim kształcie, który powoduje, że w istocie rolnik bez większego wysiłku spełni wymagania które z posiadania płyty obornikowej go zwalniają. Francuscy rolnicy mogą przechowywać na polu obornik od zwierząt roślinożernych, który zawiera materiał absorbujący wodę tj. słomę czy trociny. Przed wywiezieniem na pole rolnik musi przez dwa miesiące składować obornik w oborze lub na przymie, by składniki ciekłe miały czas, by się wchłonąć. Co więcej, francuscy rolnicy obornik na polu mogą przechowywać nie 6 a 9 miesięcy. To tylko niektóre przykłady rozbieżnych rozwiązań prawno-systemowych. Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej uważa, że powinniśmy iść w kierunku takich rozwiązań prawnych które nie będą uciążliwe dla rolników i jednocześnie pozwolą osiągnąć ten sam cel, o którym wspomina pismo tj. uniemożliwienie przedostania się odcieków do wód i gruntu. Kwestią wymagającą dyskusji jest w szczególności określenie adresatów wobec których posiadanie płyty obornikowej ma jakikolwiek sens. W przypadku hodowców utrzymujących zwierzęta cały rok na pastwiskach ten wymóg nie ma uzasadnienia. Nie ma także, w ocenie hodowców, podstaw do wprowadzania obowiązku posiadania płyty obornikowej również w przypadku gospodarstw prowadzących hodowlę na głębokiej ściółce, gdyż w tym przypadku obornik znajduje się w oborze przez dłuższy czas po czym bezpośrednio jest wywożony na pola. W tym przypadku rolę płyty obornikowej spełnia właśnie głęboka ściółka. Zatem byłoby zasadne zezwolenie na składowanie obornika wybranego z głębokiej ściółki na polu, na którym obornik ma zostać rozrzucony w przeciągu maksymalnie pół roku. Przetrzymywany obornik i tak znajdowałby się w obszarze w którym ma być rozrzucony, a przez okres półroczny nie przedostanie się do gleby w ilości zagrażającej środowisku. Rozwiązania francuskie mogłyby być punktem wyjścia do określenia norm w naszym kraju.

Kolejnym problemem na jaki wskazują hodowcy z Dolnego Śląska jest brak jasnych, precyzyjnych wymagań ujętych w jednym akcie prawnym. Obecnie trzeba się odnosić zarówno



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

do dyrektywy azotanowej, ustawy z dnia 25 sierpnia 2025 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przechowywania nawozów naturalnych (Dz. U. z 2025 r. poz. 1187), natomiast w treści tej ustawy są przepisy odsyłające do ustawy Prawo Wodne. Jeżeli już nakłada się na rolników kolejny obowiązek do spełnienia, to potrzebne są jasno sprecyzowane wymagania ujęte w jednym akcie normatywnym, w którym oprócz wymagań byłby jasny zapis, której grupy hodowców dotyczy obowiązek płyty obornikowej, a której nie.

Ponadto wydłużony termin na spełnienie obowiązków powinien dotyczyć wszystkich rolników. Przesunięcie terminu nie powinno się ograniczać do rolników poszkodowanych przez powódź, przy czym obecne zapisy prawne stanowią, iż z przedłużonego terminu mogą skorzystać jedynie rolnicy którzy złożyli wniosek o szacowanie szkód i mają w postaci urzędowego dokumentu poświadczenie szkody materialnej lub są w stanie udowodnić że czasowo nie mogli korzystać ze swojej nieruchomości (Art. 38 ustawy z dnia 1 października 2024 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2024 poz. 1473 odsyłający do art. 2 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi (Dz. U. 2011 Nr 234 poz. 1385). Przepisy te jasno definiują pojęcie poszkodowanego w które kwalifikują się tylko rolnicy którzy wnioskowali i którym stwierdzono wystąpienie szkody majątkowej. Tymczasem wiele było przypadków altruistycznej, spontanicznej pomocy w środowisku rolniczym która pozwoliła poszkodowanym wyjść z trudnej sytuacji bez zwracania się o szacowanie szkód, często też rolnicy którzy szkody ponieśli ale relatywnie mniejsze w stosunku do bardziej poszkodowanych gospodarstw nie występowali o szacowanie i nie ubiegali się o pomoc, niejednokrotnie pomagając innym w miarę własnych możliwości. Obecne uwarunkowanie, kolejne dzielenie rolników na różne kategorie, w tym przypadku poszkodowanych w rozumieniu prawnym i wszystkich innych tworzy niezdrowe zasady pomocy, w tym przypadku niezdrowe zasady ulg w terminie spełniania wymogów a co za tym idzie kolejne podziały wśród jednej grupy zawodowej. Dlatego Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej wnioskuję aby w przypadku konieczności utrzymania wymogu wybudowania i posiadania przez właścicieli gospodarstw hodowlanych płyt obornikowych wydłużyć termin na przystosowanie dla wszystkich rolników których ma to dotyczyć. Jeśli powyższy obowiązek jest konieczny do wprowadzenia w dotychczas proponowanym zakresie, to oprócz sprecyzowania wymagań ujętych w jednym akcie normatywnym należałoby zaproponować rolnikom wsparcie w postaci programów dofinansowań przeznaczonych na przystosowanie gospodarstwa. Wzmianka w odpowiedzi MRiRW do KRIR oraz PIR o wsparciu ze środków KPO w wymiarze 60%, tzw. standardowej stawki jednostkowej, wygląda na nieaktualną. Z informacji medialnych wynika, że w związku z brakiem zgody na dodanie w ramach IV rewizji KPO wsparcia dotyczącego doposażenia miejsc do przechowywania nawozów naturalnych, prace w tym zakresie nie są prowadzone. Taką informację podał tygodnikrolniczy.pl powołując się na komunikat Departamentu Komunikacji i Promocji MRiRW. W związku z tym wnosimy również o ustosunkowanie się do powyższej informacji.

Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej wnioskuję o wprowadzenie wyżej proponowanych rozwiązań jako najbardziej praktycznych, pozwalających osiągnąć cel środowiskowy, jednocześnie nie nakładając na hodowców kolejnych zbędnych obowiązków.

Z wyrazami szacunku

Otrzymują:

1. Adresat
2. RP DIR
3. a/a

PREZES
DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
Ryszard Borys
Ryszard Borys